

Czynnik ludzki niezbędny w transporcie i logistyce

data aktualizacji: 2018.07.13



Automatyzacja przynosi wiele korzyści dla sektora dostaw, transportu i logistyki. Jej rozwój oznacza, że pojawiają się nowe technologie i rozwiązania znacząco usprawniające procesy transportu towarów. Wraz z upowszechnianiem się koncepcji takich jak Przemysłowy Internet Rzeczy (Industrial Internet of Things, IIoT) do użytku wchodzi automatyczne technologie, które znacząco optymalizują procesy rejestrowania i zarządzania danymi, co przekłada się na większą transparentność i produktywność oraz optymalizację kosztów w przedsiębiorstwach transportowych i logistycznych. Wobec tych niewątpliwych korzyści pojawiają się jednak wątpliwości o los pracowników.

Autorem komentarza jest Jacek Żurowski, dyrektor regionalny Zebra Technologies w Europie Środkowej.

Oczywiście istnieją pewne obawy, że w pracy ludzie mogą zostać zastąpieni maszynami w miejscach, gdzie maszyna sprawniej obsłuży zadanie, ale jest równie możliwe, że automatyzacja przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy – tam, gdzie będzie wymagane wyspecjalizowane zarządzanie infrastrukturą. Na przykład, w miarę wzrostu wykorzystania dronów w dostawach dóbr konsumpcyjnych. Możliwe, że będziemy świadkami przyrostu liczby ekspertów pracujących przy ich obsłudze i nie jest to, tak odległe, jak mogłoby się wydawać. Oczywiście jest, że do sprawnego działania automatyzacji potrzebna będzie jakaś forma ludzkiej reakcji lub interakcji, która zapewni płynny przebieg procesów automatycznych. Ta współpraca między nowymi technologiami a człowiekiem umożliwi usunięcie kilku tradycyjnych ról i bez wątpienia stworzy nowe potrzeby rozwiązań, które doprowadzą do zmian tam, gdzie jest to niezbędne. Zbliży się czas nowej inteligentnej technologii, ale zawsze będzie istniała potrzeba wsparcia ludzkiego umysłu przy prowadzeniu wydajnych działań w całym procesie.

Przykładowo: jeżeli w magazynie ma wzrosnąć liczba bezzałogowych wózków widłowych, jest bardzo

prawdopodobne, że byli kierowcy zostaną oddelegowani do monitorowania ich działań. Istnieje również prawdopodobieństwo, że w czasie pracy będą wykonywali bardziej wymagające zadania związane z rozwiązywaniem wyzwań i problemów w organizacji. Warto podkreślać korzyści, jakie oferuje automatyzacja. Gromadząc i przetwarzając dane, takie jak gęstość rozmieszczenia ładunku oraz pojemność przyczep transportowych, można uzyskać cenne informacje na temat osiągnięcia szczytowych poziomów wykorzystania przestrzeni ładunkowej oraz rentowności i następnie wykorzystać je przy planowaniu. Co ważne: w trakcie tych procesów niezbędna jest ingerencja urzędnika i człowieka, który nie tylko monitoruje stan załadunków, ale również podejmuje decyzje dotyczące realizacji dostaw. Wdrożenie nowego poziomu inteligentnego planowania jest dziś bardzo istotne, ponieważ firmy transportowe i logistyczne muszą – czy tego chcą, czy nie – nadążyć za rozwojem „gospodarki na żądanie” (on-demand economy), która jest napędzana przez handel elektroniczny, zobowiązując firmy do niemal natychmiastowej dostawy. Obecnie konsumenci oczekują realizacji dostaw w jak najkrótszym czasie, co stanowi wyzwanie dla całej branży. Ta zmiana napędza zapotrzebowanie na rozwiązania, które mogą jeszcze bardziej zoptymalizować szybkość, dokładność i wydajność procesów załadunku.

Następnym etapem wykorzystania automatyzacji – po sprawnych operacjach magazynowych – jest logistyka dostaw. Automatyzacja może znacznie pomóc przewoźnikom ładunków i paczek w transporcie naziemnym oraz lotniczym. Lepsze zarządzanie danymi będzie pomocne w zbudowaniu sprawniejszej, zintegrowanej sieci dystrybucji, czego wynikiem będzie możliwość podejmowania decyzji w czasie rzeczywistym, co znacznie usprawni operacje związane z obsługą załadunków. Towary będą dostarczane sprawniej, szybciej i bez pomyłek.

Źródło: